

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Każdy z nas potrzebuje pracy nad sobą, bez względu na to, co w życiu robimy i ile mamy lat.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Jezus zwyciężył



Dobra Nowina
budzi radość

Za bramkę Ignasiowi służy ławka w salce duszpasterstwa, a wszystkie ciotce, wujkowie, ks. Mateusz Bartkowski i o. Michał Kłosiński, jezuita, wbijają piłkę tak, żeby trzylatek wygrał. Już wkrótce jego rodzice opowiedzą historię o prawdziwym zwycięstwie.

Toruńskie duszpasterstwo akademickie „Studnia” 10 stycznia zaprosiło w swoje progi małżeństwo Zuzannę i Michała Bukowskich, znanych też z bloga Bógowscy. Jak wygląda małżeństwo katolika z protestantką? Jak być dobrym ojcem, kiedy nie miało się takich wzorców? Dlaczego Słowo Boże może całkowicie przemienić życie?

Małżeństwo katolika z protestantką

Barwna opowieść sprawia, że licznie przybyli zamieniają się w słuch. Nawrócenia potrzebował nie tylko chłopak, wychowujący się w niebezpiecznej dzielnicy, mieszkający z rodzicami i rodzeństwem na kilkunastu metrach w zagrzybionej kamienicy (większy

pokój zajmowała babcia okultystka), wchodzący w uzależnienia jak gąbka. Powrotu do Pana potrzebowała również dziewczyna, wychowująca się w pobożnej protestanckiej rodzinie, chodząca na religię razem z katolikami i lubiana przez księży i siostry zakonne, śpiewająca nawet w zespole uwielbieniowym – jak sama przypomina, także nas, wierzących, dosięgają pokusy.

– Pomaga nam nie kto inny, tylko Bóg – mówią zgodnie. To On przysłała zwariowanych katechetów, wspólnotę, przyjaciół. Wyciąga z tarapatów, uzdrowia i chce spełniać marzenia. – Modliliśmy się o piękną, mądrą, wierzącą żonę, o dobrego, wierzącego męża, tylko nie zaznaczyliśmy, czy ma być katolikiem, czy protestantem – śmieją się. Na ich ślubie ludzie z dwóch różnych Kościołów siedzieli obok siebie, modlili się wspólnie i podawali sobie ręce na znak pokoju. Czasem w takiej mieszanej rodzinie pojawiają się śmieszne sytuacje, np. na początku ich znajomości mama Michała pytała go, czy protestanci śpiewają kolędy i jedzą karpia na Wigilię. Innym razem Michał, śpiewając razem

z zespołem Muode Koty na koncercie, wspominał o czyszczeniu i zobaczył zdziwienie na twarzach słuchaczy. Dopiero potem zorientował się, że śpiewał dla protestantów.

Sprawy wiary i sprzątania

– Od samego początku dużo ze sobą rozmawialiśmy – opowiadają. Zapewniają, że w małżeństwie trzeba omówić nie tylko sprawy wiary, ale i sprzątania po sobie skarpetek czy tego, jak ktoś reaguje, kiedy jest zły czy głodny. Jak mówią, ich niedziela jest bardzo Bożym dniem – zaczynają od nabożeństwa w zborze, podczas którego Michał ma możliwość uwielbienia, a wieczorem są na Mszy św., bo Zuzia bardzo ceni adorację i wyciszenie. Widzą działanie Boga, który troszczy się o ich pracę, miejsce zamieszkania. Oczekują drugiego dziecka, a okazuje się, że wkrótce odbiorą klucze do swojego domu. – Bóg ma plany większe niż nasze marzenia – taki tytuł nosi spotkanie i jak zapewniają małżonkowie, te słowa sprawdzają się w ich życiu. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

.. polecamy

Rekolekcje z o. Józefem Witko

Toruńska wspólnota „Posłanie” zaprasza na rekolekcje z franciszkaninem o. Józefem Witko. Tematem rekolekcji będzie „Uzdrawiająca moc przebaczenia”, a odbędą się one w dniach 3-5 lutego. Szczegółowe informacje można uzyskać po numerze telefonu 731 918 752 lub na stronie internetowej www.rekolekcje.poslanie.pl.

Rekolekcje dla dziewcząt

W dniach 3-5 lutego odbędą się rekolekcje dla dziewcząt *Cała piękna* w Jabłonowie-Zamku, organizowane przez siostry pasterki. Zgłoszenia przyjmuje s. Dorota Cichon pod numerem 605 099 773.

Dzień Życia Konsekrowanego

Dzień Życia konsekrowanego przypada 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego. W tym dniu Kościół będzie modlił się za tych, którzy oddali swoje życie Bogu. Mszy św. o godz. 10 w sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji będzie przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

Światowy Dzień Chorego

Światowy Dzień Chorego to dzień, który ma wzywać do pamięci o cierpiących modlitwy za nich. Z tej okazji 11 lutego o godz. 11 w toruńskim sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbędzie się Msza św., której przewodniczyć będzie bp Józef Szamocki. /CP

Radość wiary

GRZYBNO Po raz kolejny w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa dzieci i młodzież włączyły się w akcję Kolędniczy Misyjni.

Wszystko dzięki zaangażowaniu katechety Pawła Budzyńskiego, nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Drużynach i oczywiście najmłodszych parafian oraz ich rodziców.

Celem akcji jest rozpalenie wśród wiejących pragnienia niesienia Chrystusa na krańce świata, pokazania dzieciom i młodzieży radości wiary oraz zwrócenie uwagi na potrzeby misji i misjonarzy. Początkiem akcji była wspólna Msza św. w kościele pod przewodnictwem proboszcza, ks. Andrzeja Waksa. Kolędniczy w barwnych strojach uczestniczyli we wspólnej modlitwie, w czasie której powierzali wszystkie dzieci



Dorota Muzalewska

Najmłodszy misjonarze z naszej parafii

w krajach misyjnych i dzieło misyjne. Na zakończenie Liturgii proboszcz uroczystie posłał kolędniczy do niesienia Ewangelii po całej naszej parafii.

Przy pomocy swoich rodziców kolędniczy odwiedzili wszystkich chętnych parafian w ich domach. Wraz z domownikami śpiewali kolędy i wspólnie modlili się. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na pomoc dzieciom w różnych krajach świata. n

PAWEŁ CIECZKO



Dorota Thom

Zachwycić się Słowem

TORUŃ Etap diecezjalny Olimpiady Teologii Katolickiej odbył się na Wydziale Teologicznym UMK, z udziałem 15 uczestników z całej diecezji.

Po trudnych zmaganiach 12 stycznia wyłoniono trójkę najlepszych, którzy będą reprezentowali diecezję toruńską na etapie ogólnopolskim w Pelplinie w dniach 13-15 kwietnia.

Zwycięzcami etapu diecezjalnego są: 1. miejsce – Krzysztof Kumor, X Liceum Ogólnokształcące w Toruniu, 2. miejsce – Ilona Dziubak, II Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu, 3. miejsce – Natalia Bajerska, I Liceum Ogólnokształcące w Toruniu. Komitet diecezjalny tegorocznej olimpiady tworzyli Beata Girzyńska, Danuta Włoczevska oraz ks. dr Mariusz Wojnowski.

Uczestnicy diecezjalnego etapu olimpiady

Hasło XXXIII edycji Olimpiady Teologii Katolickiej brzmi: „Bóg jest Miłością objawioną w Słowie”. Celem konkursu jest zainteresowanie uczniów wiedzą religijną, rozszerzanie współdziałania nauczycieli religii w kształceniu młodzieży uzdolnionej, kształtowanie umiejętności samodzielnego zdobywania i rozszerzania wiedzy religijnej, stworzenie młodzieży możliwości szlachetnego współzawodnictwa w rozwijaniu swoich uzdolnień.

W pierwszym etapie, 17 listopada ub.r., uczniowie pisali test w swoich szkołach. W tej części konkursu wzięło udział 86 uczniów z 10 szkół ponadpodstawowych. Ci, którzy zdobyli przynajmniej połowę wszystkich punktów, awansowali do etapu diecezjalnego. n

KS. MARIUSZ WOJNOWSKI

niedziela
GŁOS TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Beata Patalas
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

Zanieśli Boga

UNISŁAW Koło Misyjne działające przy parafii św. Bartłomieja, jak co roku, włączyło się w ogólnopolską akcję misyjną – Kolędnicy Misyjni.

Z roku na rok coraz więcej chętnych podejmuje radosny trud kolędowania. Prace misyjne zawsze poprzedzamy osobistą modlitwą i Eucharystią. Czasem bezpośredniego przygotowania w parafii i szkole był Adwent. Utworzyliśmy grupę kolędniczą, przygotowaliśmy stroje, rekwizyty, gwiazdę oraz podzieliśmy role scenki misyjnej *Z kolędą w dom*. Zapoznaliśmy się z życiem dzieci i misjonarzy w Papui-Nowej Gwinei.

Tegoroczne głoszenie Dobrej Nowiny rozpoczęliśmy w uroczystość Trzech Króli od udziału w Eucharystii. Na zakończenie otrzymaliśmy błogosławieństwo i rozesłanie od proboszcza, ks. kan. Marka Lino-wieckiego. W kościele w krótkiej scenie dzieci w strojach misyjnych opowiadały o życiu swoich rówieśników z Papui-Nowej



Urszula Machaj

Komu zanieść Dobrą Nowinę?

Gwinei. Każdy, kto uczestniczył we Mszy św., mógł wesprzeć dzieło misyjne, wrzucając swój dar serca do skarbonki. Z grupą kolędników można było porozmawiać i otrzymać pamiątkę kolędowania przy kościele.

Kolędnicy Misyjni, idąc od domu do domu, od rodziny do rodziny, przypominają wszystkim, że narodził się Chrystus. Wraz z tym przesłaniem nieśliśmy radość, uśmiech i pokój – a także pomoc duchową i finansową dzieciom i misjonarzom. Każdego roku kolędujemy w innej części parafii – w tym roku szeroko otwarły się serca mieszkańców długiej ul. Toruńskiej

w Unisławiu. Dziękujemy za gościnność, dobre słowa i słodkości dla małych misjonarzy. Domownicy wspólnie z nami śpiewali kolędy i nie ukrywali łez wzruszenia. Zebrane ofiary przesłaliśmy do Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci w Warszawie.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten piękny czas, który mogliśmy tak owocnie spędzić, niosąc pomoc i miłość do drugiego człowieka. Jesteśmy pewni, że bycie Kolędnikiem Misyjnym to głębokie doświadczenie, bo zanieśliśmy Boga, Jego Ewangelię, Jego Słowo do domów, do ludzkich serc. **n**

URSZULA MACHAJ

Wyśpiewali radość

LIDZBARK W uroczystość Objawienia Pańskiego w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbył się koncert chóru Szkoły Muzyki DoReMiFa.

Zespół tworzą dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe. Ich współpraca przyniosła efekty w postaci 1. miejsca na Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Religijnej FERA 2022. Kolejnym projektem jest teledysk do jednej z kolęd, który od 22 grudnia ub.r. można oglądać w mediach społecznościowych. DoReMiFa to nie tylko chór, ale również osoby, które uczą się śpiewu solowego i gry na instrumentach. **n**

GABRIELA SIKORA



Gabriela Sikora

Mali i duzi chórzyski



Gabriela Sikora

Jaki w tobie dzisiaj cud

LIDZBARK Grupa teatralna *Środowiskowego Domu Samopomocy* przedstawiła montaż słowno-muzyczny *Cicha noc – jaki w tobie dzisiaj cud*.

Występ, który odbył się 15 stycznia w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, został przygotowany w ramach teatroterapii. Przesłanie płynące z inscenizacji skłania nas do miłości, dobroci i życzliwości w stosunku do drugiego człowieka. Uzmysławia, w jak trudnych

warunkach rodził się Boży Syn i jakie ma to odniesienie do naszej rzeczywistości.

Po zakończeniu występu wierni uczestniczący we Mszy św. nagrodzili wykonawców wielkimi owacjami. Proboszcz parafii ks. kan. Marian Wiśniewski podziękował aktorom za zaangażowanie, przedstawienie i śpiew, a opiekunom za wkład pracy. Zebrany życzył zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz aby to, co wykonują artyści, coraz bardziej przybliżało innych do Chrystusa. **n**

GABRIELA SIKORA

Praca artystów została doceniona

Pielgrzymi
w sank-
tuarium



Archiwum Zgromadzenia Sióstr Pasterek

Maria od zagubionych owiec

Razem z bratem gotowała kakao dla lalek i misiów (brat sporo wyjadał). Po nakarmieniu wesołej gromadki uczyła je, jak składać ręce do modlitwy, jak się żegnać, a przede wszystkim, że Pan Bóg je kocha.

RENATA CZERWIŃSKA

Kilkuletnia Mysia, jedenaste dziecko z ziemiańskiej rodziny Mateusza i Eugenii z Dembińskich, zapewne nie spodziewała się, że niemal 130 lat później Kościół wyniesie ją do rangi błogosławionych, a jej pomysłowość ewangelizacyjna i niezłomna wiara niejedną osobę przyciągną do dobrego Boga.

Bóg ma plan

W wieku 17 lat Maria Karłowska nie ma już obojga rodziców. Opiekę nad nią przejmuje starsze rodzeństwo. Mysia uczy się szycia i haftu. Urody i inteligencji jej nie brakuje, ale odrzuca wszystkie propozycje zamążpójścia. Poznańscy absztyfikanci, bo w tym właśnie mieście mieszka, u siostry Wandy, odchodzą z kwitkiem, a wszystko przez to, że oddała się Panu do całkowitej dyspozycji. A On ma plan, trzeba tylko usłyszeć, jaki.

Plan się rozjaśnia – pewnego ponurego listopadowego wieczoru 1892 r. w pracowni ubogich krawców Maria spotyka prostytutkę Frankę. Powie

później, że gdyby jej wtedy nie pomogła, lękałaby się o swoje zbawienie. Podejmuje szaloną misję – pomoc kobietom lekkich obyczajów. Rząd pruski nie za bardzo wiedział, co z nimi zrobić, a rodzina Marii załamywała ręce i rzucała gromy – jak panna z dobrego domu, z rodziny inteligentkiej, może zadawać się z takimi osobami i jeszcze otwarcie mówić o wierze. Odpowiedź najmłodszej panny Karłowskiej jest jasna: „Nie odpychaj tych, których Bóg nie odpycha. Nie potępiaj tych,



Jabłonowski zamek – sanktuarium bł. Marii i dom generalny zgromadzenia



Archiwum redakcji

Maria Karłowska podjęła trudne zadanie od Pana

którym Bóg nie odmawia łaski. Nie odsuwaj tych, których Bóg stara się przyciągnąć”. Spotykają się na cmentarzu, potem w mieszkaniu przyjaciółki, później jeszcze w kamienicy przy Szewskiej. Wreszcie Boża Opatrzność znajduje dla nich dom na Winiarach, wtedy podpoznańskiej wsi. – Przy pannie Marii każdy chce być lepszy – mówią jej podopieczne.

Modlitwa rządzi światem

Jaki jest pomysł na życie mieszkanek Domu Dobrego Pasterza? Modlitwa i praca. „Gdy dziewczyna nauczy się pracy – zacznie się modlić, a gdy będzie się modlić – nawróci się”. Swoim trudnym podopiecznym Maria chce przywrócić godność, nadzieję, poprzez naukę nowych umiejętności,

Ks. Paweł Borowski/Niedziela

ale i spotkanie z żywym Bogiem dodać wiatru w żagle. Dlatego jest niezwykle twórcza – w ciągu jej życia powstają warsztaty krawieckie i hafciarskie, ale także wikliniarskie, ponieważ wyroby z wikliny były za jej życia bardzo modne. Kobiety mogą piec, zajmować się ogrodnictwem, a w ramach odpoczynku uprawiać gimnastykę. Maria zakłada opłatkarnię, a przy domu w Pniewitem powstaje ceniona fabryka sucharków, biszkoptów i cukierków śmietankowych. Dom resocjalizacyjny powstaje również w Lublinie, a w Toruniu i Łodzi – szpitale dla osób chorych wenerycznie.

Maria nie pracuje sama – w 1896 r. wraz ze swoimi pomocnicami zakłada habit. To początki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Jak to się stało, że w zaborze pruskim, gdzie wiele lat wstecz władze skasowały zakony, powstało nowe zgromadzenie? Maria wierzy, że „Bóg da nam wszystko, czego się spodziewamy”. Pewnego dnia pojawia się na poznańskiej komendzie we własnoręcznie uszytym habicie, twierdząc, że „ten oto habit zakonny doda jej znacznej powagi wobec nieokiełzanych i dzikich charakterów tych osób, którymi się zajmuje”. Groźny pruski komendant dębieje, po czym odpowiada: „Ja, ja, fraulein Karlovska, niech pani tak pracuje, ja nie mam nic przeciwko temu”. Zaraz po wizycie na komendzie Maria jedzie do abp. Floriana Stablewskiego, który jest jak najbardziej przychylny jej działalności.

W 1902 r. Maria i jej siedem towarzyszek składa prywatne śluby wieczyste, dodając ślub czwarty: poświęcenia się pracy nad osobami zagubionymi moralnie. W 1909 r. pasterki są już zgromadzeniem na prawie diecezjalnym. Jest tylko jeden problem – na przełomie XIX i XX w. nie wyobrażano sobie, żeby osoba konsekrowana pielęgnowała u chorych sfery intymne, tymczasem ich podopieczne doświadczały takich właśnie chorób. Odpowiedź Marii jest jasna: „Poprzez leczenie chorych ciał trafiać do dusz i zdobywać je dla Boga”, w końcu „Jedna dusza ma większe znaczenie niż cały świat”. Dopina swego – siostry pielęgniarki

zostaną w prawie kanonicznym uznane za pełnoprawne zakonnice.

Zamek od królowej

Przedsiębiorczej Marii marzy się jeszcze szkoła gospodarcza i dom macierzysty dla zgromadzenia (kandydatek jest coraz więcej). Skąd wziąć pieniądze? Jednak pewnego dnia, kiedy czyta *Twierdzę wewnętrzną* św. Teresy z Avila, przychodzi jej do głowy myśl: „Będę miała zamek”. Jej bratanek, ks. Kazimierz, tłumaczy cioci, że dzieło wiel-



Archiwum redakcji

Przy niej każdy chce być lepszy

kiej mistyczki trzeba rozumieć duchowo, ale ciocia tylko się śmieje. Kilkanaście lat później okazuje się, że Bank Rolny w Grudziądzu wyprzedaje zrujnowany pałac Narzymskich położony w Jabłonowie, na górze, zbudowany w stylu neogotyckich zamków angielskich i stojący na fundamentach jeszcze starszego zamku. Siostry nie mają tyle pieniędzy, ale wpadają na pomysł, żeby modlić się przez wstawienictwo królowej Jadwigi – właśnie zbierano materiały do jej procesu beatyfikacyjnego. Po dziewięciu dniach bank mocno obniża cenę i pasterki mogą zakupić zamek.

Szkoła gospodarcza będzie działać tylko do śmierci matki Marii w 1935 r. Podczas wojny zamek zostanie zabrany pasterkom, ale potem znów do nich wróci. Ich założycielka zostaje



Ks. Paweł Borowski/Niedziela

W Jabłonowie można zwiedzić wystawę poświęconą życiu i posłudze błogosławionej

beatyfikowana 6 czerwca 1997 r. przez św. Jana Pawła II. Dwa dni później zostaje też kanonizowana królowa Jadwiga.

Dzisiaj w Pniewitem co prawda nie ma fabryki biszkoptów, ale z pewnością cudowne zapachy dochodzą z kuchni w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej dla dziewcząt. Ci, którzy śledzą profil na Facebooku, wiedzą, że prowadzące ją siostry pasterki są równie pomysłowe jak ich założycielka, a dziewczęta z ośrodka to nastolatki, które na nowo odnalazły pasję i radość życia. W toruńskim Centrum Caritas na Bydgoskim Przedmieściu siostry pasterki czuwają nad Oknem Życia. W Jabłonowie również dzieją się dobre rzeczy – tam właśnie, w zamku jest dom generalny zgromadzenia, sanktuarium bł. Marii,

Jedna dusza ma większe znaczenie niż cały świat.

a siostry zapraszają dziewczęta na cennie przez nie rekolekcje *Cała piękna*.

Bł. Maria Karłowska wraz z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim patronuje nowemu rokowi duszpasterskiemu w naszej diecezji, noszącemu tytuł: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. To świetna patronka dla tych, którzy szukają swojego miejsca w Kościele i chcą na nowo rozpałić charyzmat swoich wspólnot. To właśnie do niej pasują słowa z listu do Filemona: „Oby twój udział w wierze okazał się twórczym w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa”. **n**

Abyśmy byli jedno

Czy prawosławni, ewangelicy i katolicy mogą stać przed Jezusem we wspólnej modlitwie? Oczywiście! W toruńskim Centrum Dialogu Społecznego odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, na które przybyli przedstawiciele bratnich kościołów.

BEATA PATALAS

W środę 18 stycznia rozpoczął się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan pod hasłem „Czyńcie dobro. Szukajcie sprawiedliwości”. Już przy drzwiach słyszeć można było rozmowy, wszyscy się ze sobą życzliwie witali. Właśnie w atmosferze życzliwości i radości odbyło się tegoroczne spotkanie oraz nabożeństwo ekumeniczne, na które przybyli przedstawiciele bratnich kościołów m.in.: ks. Janusz Olszański, pastor parafii ewangelicko-metodystycznej, ks. mitrat Mikołaj Hajduczenia, proboszcz parafii prawosławnej, ks. Michał Walukiewicz, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej, siostry zakonne, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu oraz wierni świeccy. Spotkanie zainicjował Klub Inteligencji Katolickiej.

Tam, gdzie miłość

Nabożeństwu przewodniczył o. Zbigniew Jałbrzykowski, jezuita. We wspólnej modlitwie wybrzmiały słowa pieśni „Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego”. Podczas Liturgii Słowa zgromadzeni usłyszeli przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. To właśnie tak powinniśmy czynić dla siebie nawzajem – być dobrymi, nie zważając na to jakiego wyznania jesteśmy. Głównymi narzędziami ekumenizmu jest dialog i wspólna modlitwa. Aby lepiej się nawzajem rozumieć, musimy pamiętać, aby używać tych



Zdjęcia: Beata Patalas

Na spotkanie przybyło wiele osób, w tym przedstawiciele bratnich

narzędzi, bo służą one zawiązywaniu wspólnoty w Panu.

Czyńcie dobro

Ks. Janusz Olszański wyraził swoją radość i wdzięczność ze spotkania, które jest dziś tak ważne. Podkreślił także, że ekumenizm realizuje się na trzech płaszczyznach: duchowej, naukowej i praktycznej. Tą ostatnią

realizujemy chociażby przez dzisiejsze spotkanie. Do zebranych ks. Olszański apelował, by czynić dobro i zaznaczył, że każdy z nas świadomy jest tego, że łatwiej jest odpowiadać złem na złę, ale my, jako chrześcijanie, jesteśmy wezwani do tego, aby być dobrymi na wzór naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jako chrześcijanie jesteśmy zobowiązani do tego, by czynić inaczej niż świat, by iść za Chrystusem i wyrzekać się wszelkiego zła. Na zakończenie nabożeństwa ks. kan. Krzysztof Krzemiński, referent ds. dialogu religijnego w diecezji toruńskiej, podziękował każdemu z osobna za przybycie i tak chętnie zaangażowanie w coroczne spotkania przedstawicieli bratnich kościołów.

To właśnie tak powinniśmy czynić dla siebie nawzajem – być dobrymi, nie zważając na to jakiego wyznania jesteśmy.



Zebrani z zacięciem wysłuchali wykładu

Wykład i kawa

W drugiej części spotkania jego uczestnicy mogli wysłuchać wykładu „Ekumenizm na Soborze Watykańskim II”, który wygłosił prof. Michał Białkowski, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Po wykładzie ukazującym rozwój ekumenizmu w ujęciu katolickim, nadszedł czas na podziękowania, a potem wspólną kawę, poczęstunek i rozmowy, wieńczące spotkanie. **n**